ZAWISZA

NR 56

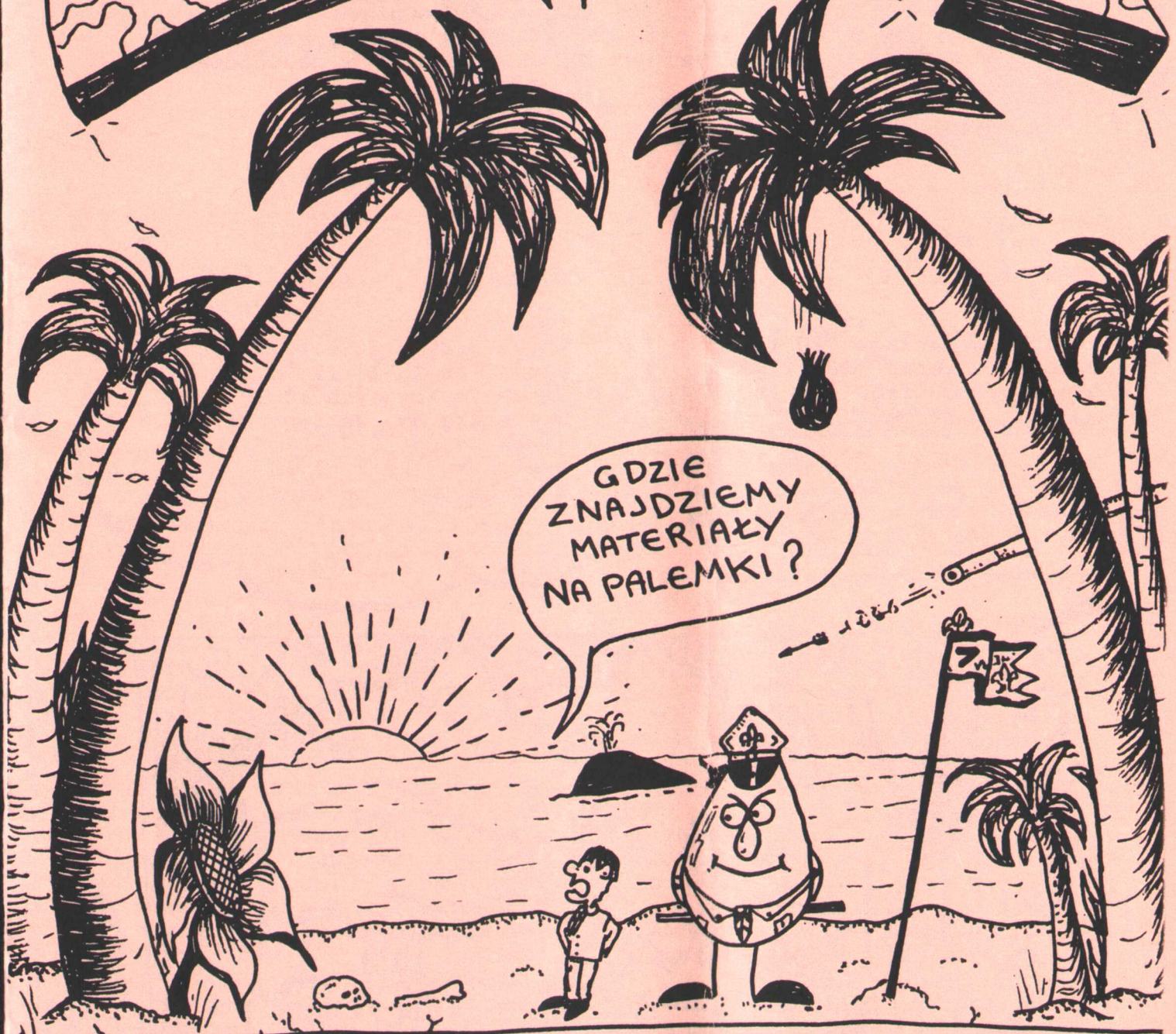

EKSKLUZYWNE ZDJĘCIA PLUS BZDURY PLUS WYCIECZKI

PLUS PLOTKI PLUS WIĘCEJ PLOTEK, I WIELE WIELE WIĘCEJ!

PLUS KAMYCZEK!!!

archiwum harcerskie.pl

Drodzy Druhowie,

Ten numer "Zawiszy" zaczyna się kilkoma ogólnymi pytaniami:

Czy piłkarze polscy pobiją Anglików w maju i październiku? Czy skończy się wojna w byłej Jugosławii? Czy druh Wacek Horbaczewski wróci do komendy szczepu? Czy nasz Szczep będzie miał 7 harcerzy "orlich" i 3 "przewodników" za rok? Czy druh Komendant Chorągwi zwróci naszym wędrownikom ich numer i patrona? Czy pojedzie dużo zuchów z naszej gromady na kolonię? Czy wszyscy harcerze i wędrownicy wezmą udział w nadchodzącym zlocie chorągwi?

Mam nadzieję że odpowiedź na wszystkie powyższe pytania będzie **TAK!**

Druh Szczepowy.

Przeszłe imprezy

Opłatek KPH 31.I.93
Wieczór wędrowników 20.II.93
Wycieczka w teren 28.II.93
Weekend wędrowników 26-28.II.93

Przyszłe imprezy

Palemki 3-4.IV.93
Warta przy grobie 10.IV.93
Młody las 13-17.IV.93
Jajko funkcyjnych 18.IV.93
Wycieczka Sw. Jerzego 25.IV.93
Biwak Hufca 29.V - 1.VI.93
Wycieczka 7ki ?.VI.93
Zlot Chorągwi od 24.VI

Przez ostatnie parę tygodni, zauważono że Druh Tomek M. zdobył adoracje małego zucha z Gromady "BRATKI". Ada D. chodzi za swoim ukochanym Druhem Tomkiem, tak jakby na tym jej życie zależało.

Bez Komentarzy!

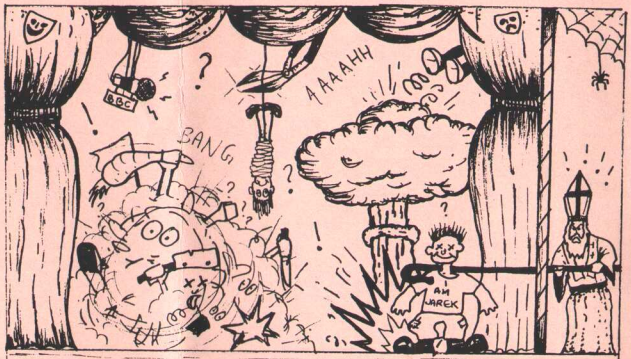

Na prośbę pewnego drużynowego zuchów nic nie wzmienimy o Luizie z Ealing.

archiwum harcerskie.pl

Prosimy NIE PALIĆ!

Termin: niedziela 21ego lutego, cały dzień.
Drużyny: 7ka, 20ka, 23ka.
Uczestnicy: 13tu harcerzy, 4ch generałów.
Pogoda: zmienna; trochę słońca, więcej chmur. Było zimno!

Wycieczka się odbyła na znanych nam terenach "National Trust" niedaleko od "youth hostel'u" nazwanego "Tanners Hatch". Jak dojechaliśmy, a właściwie zanim autobus się całkiem zatrzymał, Mariusz entuzjastycznie wyskochył i klasną w ręce. Pierwsza gra - każdy zastęp buduje MAŁE ognisko w lesie. W drugiej grze, zastępy będą próbowały zniszczyć ogisko przeciwników.

Mariusz prawie się załamał, gdy zobaczył do czego doprowadziła wybujała fantazja zastępu Michała Darowskiego. Wybudowali ognisko sięgające ramion. Gdy Mariusz wyrywał sobie włosy, gęsty dym z tego ogniska zaścielił szosę oraz ścieżki. Przejeżdżający kierowcy zaczęli trąbić a lokalni spacerowicze przyglądali się z niepopkojem. Dlaczego aż do takiego stopnia? Może dlatego że palenie ognisk jest surowo wzbronione na terenach National Trust!

Stremowany Mariusz powiedział że wygrywa mądry i posłuszny zastęp. I to nie bez racji bo "harcerz jest posłuszny". Po tej grze był obiad. Mój był bardzo smaczny ale nie wiem o innych - tyle że nie chciałbym osobiście jeść 10 "Pusz-Pops po kolei, jak Aleks z 20ki! Po obiedzie była ciekawa gra. Dlatego ciekawa, bo niemożliwa: trzeba było znaleźć Stefana Grabowskiego w kwadratowym kilometrze gęstego i ciemnego lasu. Gra trwała dwie godziny (była nudna też!) ale Stefan jednak został znaleziony. Niewiele to świadczy o zdolnościach Stefana w ukrywaniu się.

O drugiej był konkurs podkradania się, a po nim gra z opaskami. Mali dzielnie walczyli ze starszymi. Nikt nie zginął w walce tym razem ale jeden prawie nadział się na gałąź. Bardzo urozmaicony program został zakończony grą ruchowo-sportową; mianowicie pół rugby i pół "village football". Gra ta jest łatwa do zrozumienia: nie posiada prawideł a punkty zdobywa się przewracaniem stożka piłką.

Na czworakach, ledwie zdołaliśmy doczołgać się do autobusu. O siódmej, ledwo żywi dojechaliśmy do Balham. Dzień był wspaniale wykorzystany i maksymalnie napchany zajęciami. (Fanfara! red.) Napewno wszyscy uczestnicy mają dużo wrażeń z fajnie spędzonego dnia z kolegami!

Stefan Scibor

NAPAD!!

Przydatne informacje dla harcerek!! Prawidłowe bomby mąkowe, jak nazwa sama wskazuje, składają się z mąki.....robienie bomb z cukru lub z materiałów kosmetycznych nie jest wskazane.

Gdy do High Wycombe raz przyjechałem.....

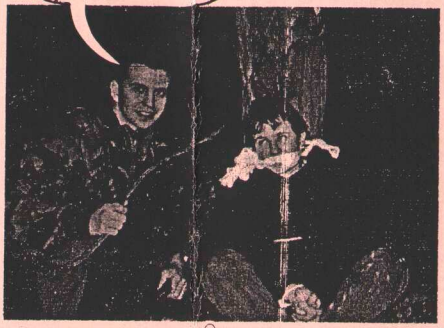

to dużynową zaraz złapałem.....

Przyboczna krzyczy.....

Czy to naprawdę konieczne?

Właśnie sobie przypomniałam że mam bardzo ważne zebranie....

Zepsuję sobie fryzurę.

Ja chcę mamusię.....

No jak naprawdę musimy to....

Reszta drużyny:

Harcerze myślą że wygrali...

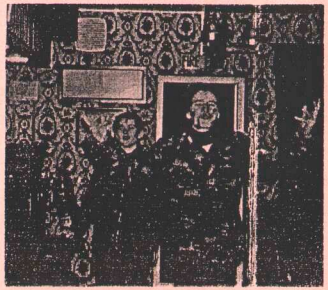

....Harcerki wiedzą że wygrały.

archiwum harcerskie.pl

DRUH czy ZUCH?

"Zbiórka!!!", krzyknął Druh. Wszystkie zuchy miały biec do ściany. Chciałem być pierwszy, więc zaczynam gonić. Przede mną Tristan i Luigi - jednym zamachem przepycham się przez nich i biegnę dalej. Po lewej stronie dwoje zuchów bawi się...w błocie -ale to śmieszne.....Ja jestem najszybszym, już nikt mnie nie dogoni jestem numero uno - najlepszym, czołowym zuchem na świecie! Jeszcze 15m, 10, 5, i wygrałem! Zdobyłem pierwsze miejsce!!!

"Jarek! Co tam wyrabiasz? Zbiórka się rozpoczęła i trzeba ją poprowadzić!" krzyknął Stefan G.

Nie, to chyba jakaś pomyłka - ja chcę być zuchem a nie drużynowym. Patrzę się dookoła i faktycznie każdy zuch się na mnie patrzy. Swiat się zawalił! Nie mogę być zuchem i nie mogę z nimi rozrabiać. W jednej chwili przestałem być celującym zuchem a stałem się beznadziejnym wodzem. Nawet zuchy się ze mnie śmiały: -jesteśmy wyżsi od niego!-.

Tak się rozpoczęła moja pierwsza zbiórka.

Jarek Ostrowski

26-28/3/93 **WEEKEND WEDROWNICZY** St.Briavels

Zadania:

1) Sponsorowany marsz, długości 30tu mil, na fundusz zlotowy.
2) Zdobyć sprawności wędrownicze.
3) Wyśmiać się i mile spędzić czas.

> Podjeżdżając do okrąglaka Tomek M. pyta się Stefana S.:
> - którędy mam jechać?
> Odpowiada Stefan:
> -Prosto!!!

Wykonanie:

1) Piątek wieczór:

Z entuzjazmem chodzących trupów zostaliśmy wciągnięci w grę naszego kochanego mistrza ceremonii i obożnego Adama "śpiewającego kibica Chelsea" Marszewskiego. Niestety zabrakło opasek, więc Adam zaczął szukać czegoś zastępczego. Adam szukał a czas leciał. Wreszcie odkrył "masking tape" i o 2^{30} rano gra się mogła rozpocząć. O $2^{30:30}$ gra się zakończyła.

2) Sobota:

Pobudka była o piątej. Gimnastyka a potem apel. Sniadanie trwało pół godziny do 6ej. Trasy zostały podane. Z wojskową precyzją nasza wędrówka się rozpoczęła o 6^{30}. Na dróżce od stanicy zatakował nas ogromny pies. Gdy większość z nas trzęsła się ze strachu, Michał Darowski zagroził psu że wybije mu zęby, rozbije czaszkę i mózg wrzóci do rzeki. Zastraszony tym pies zwiał bez rozlewu krwi. Za to za nami zjawił się właściciel psa. Mam nadzieję że nie rozumiał po polsku!!

Po tym strachu znaleźliśmy się na głównej drodze w rekordowym tempie. Najpierw szliśmy drogą prostą i poziomą która prowadziła do naszego celu - Monmouth. Potem już szliśmy skrótami przez las. W Monmouth mieliśmy trochę czasu na odpoczynek i wróciliśmy tą samą drogą. Zmęczeni, ostatnie dwa kilometry biegliśmy by zdążyć na czas. Resztę popołudnia spędziliśmy robiąc sprawności III szczebla - redaktora i tłumacza.

3) Niedziela:

Rano dokańczaliśmy sprawmości i pakowaliśmy się. Pozostały czas był wykorzystany na strzelanie. O dwunastej zjedliśmy i miał nastąpić odjazd. Niestety autobus odmówił startu i trzeba go było pchać. Mimo tego opóźnienia wróciliśmy na czas na 6tą.

archiwum harcerskie.pl

ZAGUBIONE ZUCHY

W wrześniu 1992r. stan gromady "Kosynierzy" wynosił dwadzieścia siedem zuchów. Niestety ubyło kilku zuchów, a więc mniej chłopców przychodzi na zbiórki.

Czy ktoś może ich odnaleźć?

Podajemy do wiadomości publicznej imiona i nazwiska zagubionych zuchów: Grześ Bennet, Paweł Bennet, Adam Butterfield, Adrian Clifton, Jakub Kodajczyk, Oskar Kozłowski, Staś Kuczewski, Andrzej Powszedniak, Antoś Sergot, Leoś Sergot i James Hill.

Kto ich zna ?!!! ? ?! ??!

Wszelkie informacje o powyższych zuchach prosimy kierować do Druha Jarka, telefon 081 767 3931.

NOWE ZUCHY NOWE ZUCHY NOWE ZUCHY NOWE ZUCHY

Do gromady wstąpili: Łukasz Bogdanowicz, Filip Stępień i Edward Young

NOWE ZUCHY NOWE ZUCHY NOWE ZUCHY NOWE ZUCHY

Sprawność Alchemika

Sprawność alchemika powstała w 1969 r. Jednym z inicjatorów był nasz Wojtek Gaworzewski który w swoich badaniach historii chemii na doktorat, odkrył słynnego w swoim czasie polskiego alchemika Michała Sędziwoja. Przy wykonywaniu tej sprawności zuchy uczyły się o alchemii, musiały poznać symbole metali i planet i przeprowadzać różne eksperymenty - złocenie monety, robienie ognia z wody, ziemi i powietrza i robienie kryształów. Pomagał w tym przy jednej okazji wielki czarodziej druh Zbyszek Szydło w asyście zuchów z 20ki.

Następujące zuchy otrzymały sprawność: Tomek B., Franek C., Piotr G., Paweł G., Leszek G., Nino K., Staś M., Adrian P., Julian P., Tomek S., Luigi T., Aleks K. i Darek Z. Najnowszy członek gromady, Filip S., otrzymał pozłacaną monetę na pamiątkę.

druh Jarek
drużynowy gromady "Kosynierzy"

UWAGA !

Jeżeli ktoś ma zbędne mundurki dla zuchów prosimy dzwonić do druha Jarka, telefon 081 767 3931, albo dostarczyć w sobotę w czasie zbiórki zuchów, 13.30 - 15.00, 50 Nightingale Lane Clapham South.

Myślałem że jestem bardzo popularną osobą, i że nigdy o mnie nie zapomną. Ale odkąd wyjechałem na studia, doszło do mojej uwagi że nikt właściwie nie ma dla mnie czasu. Sam zaczynam mieć wątpliwości....kto ja jestem właściwie??

Druh (chyba) Romek
C.I. Ale nudy! Następny!

Czy potrzebuję pomocy? Ciągle wrzeszczę "lewa, prawa, lewa, prawa, lewa, prawa! Baczność! Spocznij! Na prawo patrz! Lewa, prawa, lewa, prawa! Ratatata, ratatata! Bum, bum, bum! Lewa, prawa, lewa!!!! Dziękuję z góry.
Napoleon
C.J. Niestety, kolego, potrzebujesz pomocy fachowej i to jak najprędzej! Następny!

Spiew to moje życie. Tylko po to oddycham by móc śpiewać znów. Niestety jak tylko otworzę usta to wychodzi potworny skrzek. Zdaje mi się że mam opętane gardło. Poza tyn jestem we wspaniałym zespole i chyba bym zginął bez niego.
Jarek
C.I. Hmmm..... Mariusz i Ja właśnie chcieliśmy z tobą porozmawiać na ten temat. Dowidzenia! Następny!

Mam w domu parę zwierząt, dokładnie: 16 kotów, 32 jeże (dwa spłaszczone), 13 jaszczurek (w paski i bez pasków), 200 szczurów (gdzieś), 27 węży (wiem gdzie trzy są mniejwięcej), nosorożec (psychopata ale bardzo pieszczotliwy), słoń (nie hušta się) i mysz (biała). Co mam zrobić.
Krzyś
C.J. Trzeba się zastanowić nad priorytetami. Ponieważ harcerz miłuje przyrodę, musisz natychmiast wyprowadzić się z domu i spać w parku, aby zwierzęta miały więcej miejsca. Następny!

Wszyscy myślą że jestem dziewczynką. To nie sprawiedliwe! Czy to może mieć coś wspólnego z moimi długimi włosami?
Stefan
C.J. Możliwe...z drugiej strony, może to dlatego że się malujesz?
C.I. Obetnij sobie włosy hippisie! Następny!

Pomóżcie nam! Wszyscy myślą że jesteśmy syjamskimi siostrami i ciągle się kłócimy:-"Drzwi są najlepsze" - "Nie, Simon i Garfunkel" - "Nie, nie prawda, to Drzwi" - "Na pewno Simon i Garfunkel". Co z nami jest?
Ania i Halinka
C.I. Nie wiem jak wam to powiedzieć, ale po prostu brakuje wam piątej klepki! Następny!

Drogie ciocie, Niektórzy mówią że tylko jesteśmy w harcerstwie bo lubimy chodzić publicznie w mundurach. Co wy myślicie?
Tomek i Mariusz.
C.J. Mmmmm.... na pewno mundur.
C.I. Mmmmm..... co za faktura . Mniam, mniam.

Dowiedzieliśmy się ostatnio, że Napcio M. bardzo lubi latać, oraz chwali się tym że umie "fruwać" bez pomocy mechanicznej. (!!??!? red).

"Zawisza" Nr 56 4.IV.93
Wydaje: Szczep Harcerzy "Saska Kępa"
Redaktorzy: Stefan Scibor i Michał Darowski
Grafika: Aleksander Pluskowski i Jarek Ostrowski
Bzdury: Stefan Grabowski i Irek Ostrowski
Cenzura: Mariusz Soroczyński

archiwum harcerskie.pl

KAMYCZEK

Zośka

nr Kolek

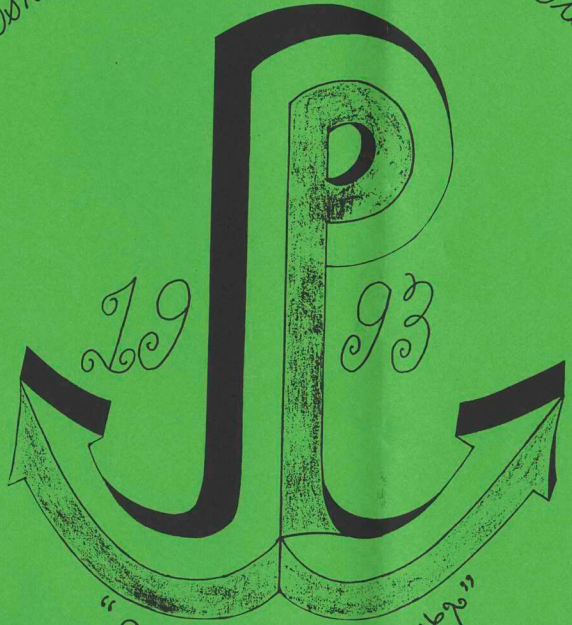

"SZARESZERY"

Para

Sol

KILKA SŁÓW OD SZCZEPOWEJ.

Najpierw chciałabym wszystkich przywitać w naszym pierwszym numerze 'KAMYCZKA'. Napewno po przeczytaniu każdy sobie pomyśli co się stało? - że harcerki ułożyły takie wspaniałe interesujące, pełne humoru i informacji z pięknymi rysunkami pisemko. Muszę się przyznać, że sama nie wiem. Nie wiedziałam? - to nie prawda. Ja wiem że harcerki i wędrowniczki potrafią dużo zrobić, harcerki do każdej roboty podchodzą z uśmiechem i chęcią.

Myślę że ta dzisiejsza data powinna być zapisana w książkach historycznych, że harcerki dzisiejsze ułożyły najlepszy 'KAMYCZEK' do tej pory i mam nadzieję, że nie będzie on ostatni !!!

Chciałabym wszystkim podziękować za ich pracę w tym numerze i ogólnie za całą pracę w Szczepie, ich praca jest bezcenna.

Dziękuję
Joasia Ostrowska

SZCZEP „ŚWIĘTOKRZYSKI."

KALENDARZYK DRUŻYNY

SOBOTA 3 ego KWIETNIA 1993 r - zbiórka w bursie.
NIEDZIELA 4 ego - 9.30 - Msza i bazar do godz; 2 giej.
SOBOTA 10 ego - warta przy grobie.
SOBOTA 17 ego - zbiórka w bursie.
SOBOTA 24 ego- zbiórka w bursie.
NIEDZIELA 2ego MAJA 1993r - zbiórka po Mszy Św.
SOBOTA 8ego - zbiórka zastępu.
SOBOTA 15ego - zbiórka w bursie.
NIEDZIELA 16ego - wycieczka do Fawley Court na Św Hufca.
NIEDZIELA 6ego CZERWCA 1993r - zbiórka po Mszy Św.
SOBOTA 12ego - zbiórka w bursie.
SOBOTA 19ego - zbiórka zastępu.
NIEDZIELA 27ego - zbiórka po Mszy Św.
NIEDZIELA 4ego LIPCA 1993r - zbiórka po Mszy Św.
NIEDZIELA 11ego - wycieczka do Litwinów.

archiwum harcerskie.pl

Opłatek K.P.H.

Wszystkie jednostki proszono o pokaz dziesięcio - minutowy - wobec tego, pierwszą godzinę zajęła gromada zuchów chłopców!!!!! Nic więc dziwnego, że wszyscy w pierwszych ławkach wynieśli się z Klubu, ponieważ alchemiści na scenie starali się ich zatruć. Natomiast harcerze zaoszczędzili nam wszystkim czasu swoim pokazem (jakim pokazem? - red.) Gratulujemy harcerzom tego wysiłku!!!

Harcerki 'hippisy' pięknie zatańczyły, skrzaty ślicznie zaspiewały, a zuchy dziewczynki - no, co możemy powiedzieć? - jak zawsze, SUPER!!!!

Nasza Przeszłość.

Ponieważ w zeszłym roku obchodziłyśmy nasze 30 - lecie drużyny,nasz pokaz był o wcześniejszych latach naszej drużyny. Pokaz był napisany i prowadzony przez Joasię O. Harcerki grały rolę harcerek z lat 50 - tych, 60 - tych, 'hippisów', detektywów, astronautów i z świata materialnego. Pokaz się skończył z całą drużyną na scenie śpiewając piosenkę naszej drużyny, 'Kamienna'.

Pokaz bez 'Tatusia Dolara'.

Zuchy dziewczynki w tym roku potrzebowały mężczyznę na rolę 'Tatuśia Dolara' w swoim pokazie. Zgłosił się Stefan Ścibor, mówiąc że jest wspaniałym aktorem; -próby rozpoczęły się i znikł nasz 'Tatuś Dolar'. A więc Stefan Grabowski krzyczy;

"Ja chcę być Tatusiem Dolarem i pocałować zucha!"

Zgadzamy się.

Nadszedł dzień Opłatka - wszystkie zuchy są przebrane i na scenie, pokaz się zaczyna. Nagle zauważamy że nie ma Tatusia Dolara - druhna biega wśród publiczności i szuka kogoś na rolę. Z małego kąta słyszy słaby głos;

"Proszę, czy ja mogę spróbować rolę, nigdy nie byłem na scenie."

Tak, to nasz Ireneusz Wojciech Ostrowski, wchodzi na scenę i mówi - złą linię.

No, i to są nasi harcerze! Dobrze wiedzieć że zawsze na nich można polegać, bo przecież "Na słowie harcerza polega jak na Zawiszy."

Zimowisko "Szare Szeregi"

Od 15ego do 18ego lutego 1993r drużyna "Kamienna " miała swoje Zimowisko w domu para fialnym w 'High WYCOMBE'. Było nas dziesięcioro. Temat naszego Zimowiska był "Szare Szeregi" - jak widać na okładce. Były dwa zastępy : Zośka i Alek. Komenda nazywała się : Parasol. Następujące artykuły opisują nasze Zimowisko.

SKŁAD KOMENDY:
Komendantka: Joasia Ostrowska
Oboźna: Ivona Kowalczyk
Sekretarka: Magda Dudziec
Skarbniczka / Sanitariuszka: Anita Segal
Gospodyni: Halinka Bogdanowicz
Ania Grabowska

KOMENDA W ZIELONYM DNIU:
Komendantka: Helena Pluskowska
Oboźna: Ewa Herz
Gospodyni: Klara Pluskowska
Wanda Grabowska

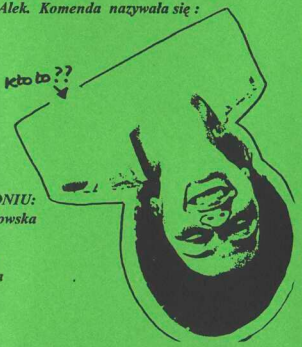

IMIE	PSEUDONIM	ULUBIONY HARCERZ	NASZE KOMENTARZE
Helena Pluskowska	Mrówka	Michał Darowski	"To nie ja, to Ewa."
Ewa Herz	Słoń(ce)	Mariusz Soroczyński	Hitler.
Wanda Grabowska	Nietoperz	Siódemka	"Gdzie są chłopcy?"
Klara Pluskowska	Żaba	Irek Ostrowski	"Halo? Czy ty tam jesteś?"
Joasia Ostrowska	Lew	Stefan Ścibor	"Stefan Ś - tak proszę!"
Ivona Kowalczyk	Żółwik	"	"Jesteśmy indywidualne."
Magda Dudziec	Żyrafa	"	"Tarantule mieszkają w"...
Anita Segal	Błyskawica	"	"I love it, I love it.."
Halinka Bogdanowicz	Orzeł	"	"Jestem najfajniejsza!"
Ania Grabowska	Chmura	"	"Ja mam dobry humor."

TADZIO!!

Dobranoc Komenda.

ZEGAR?? -W KOŻUCH!!!

Oto codzienne słowa komendy przed spaniem na Zimowisku;
Magda D - Moje nogi śmierdzą. Ja tylko mam jedną parę "tajtsów" na cztery dni. -
Ivona K - Chciałabym Wam przeczytać ten interesujący artykuł o smutku i bólu.-
Anita S - O.K. Kto mi wsadził zegar do mojego łóżka? -
Halinka B - Dopiero zauważyłaś? Był tam przez trzy dni. -
Ivona K - To już nie jest śmieszne, kto zabrał moje łóżko? -
Magda D - I moje? -
Joasia O - Opowiem Wam bajkę, o magicznym drzewie. Czy ktoś tutaj czytał Enid Błyton?-
Ania G - Może puścimy muzykę "Szymona i Garfunkla", jako kołysankę?-
Halinka B -Nie, lepiej się zasypia do muzyki "Drzwi".
W tej chwili Halinka zabiera Ivony "Felka" i rzuca do Ani. I tak się bawiły dzidziusie przez całą noc.

TARANTULA!!

Dobranoc Komenda.
Smacznych Snów !

KACZKA!!

FELEK!!

Nasze Harcerzy.

Może kiedy harcerze to czytają myślą sobie , że każdy artykuł ich wymienia, ale na to jest powód - nawet druh Szczepowy pytał się dlaczego w ostatnim numerze Kamyczka nie było o harcerzach ani słowa. Napewno jest to Wam trudno wyobrazić, ale mamy ważniejsze sprawy do opisania (co nie red?)

archiwum harcerskie.pl

Niemcy Napadają.

Nadszedł dzień napadu Niemców na Polaków. Mieli przyjechać wędrownicy z 7ki by zrobić atak na harcerki z Kamiennej podczas ich zimowiska w High Wycombe.
10 -ta - Harcerzy nie ma.
10.30 - Harcerzy ciągle nie ma
11 - ta - Komenda już śpi.
11.30 - Wreszcie słychać auto. Druhna Komendantka budzi się i wybiega w piżamie na dwór.
- Czuwaj harcerze. -
" Yes, please love."
11.45 - Może tym razem to oni? -

TAK!!!

Komenda żółwim krokiem wydziera się z ciepłych, smacznych łóżek, ziewa i wstaje - Anita znów się kładzie. Druhna Komendantka budzi nasze dzielne, żywe, wesołe harcerki!!! Patrzą się - nie ma druhny oboźnej (Ivona K).
Helena P - Co to szkodzi, ja chcę spać.-
Wanda G -Oboźna, kto to?-
Klara P -Nikt nie zauważy jeśli ja pójdę spać.-
Ewa H -Szybko będziemy pierwsze na gimnastyce!-
Więc maszerują Polacy przez las - przez łąki, jeziora, rzeki, krzaki i dzikie pokrzywy - docierają do pola bitwy.....

ATAK!!!!

Wyskakują zza krzaków; Kołek, Stefan S, Irek, Michał i Stefan G. Sprytne, dzielne harcerki zawsze gotowe do walki biegną, biegną ———————— ale w odwrotnym kierunku! Zostało dwie z komendy, te dzielne i wspaniałe gospodynie; Halinka B i Ania G.
Po dwóch minutach druhna oboźna była uwolniona, a Niemcy leżeli dysząc na ziemi pokryci mąką i błotem - Ale fajtłapy!!!

BRAWO KOMENDA!!!!

Zabici harcerze ("sob, sob") dostali od harcerek przepyszne ciasto, zupę i kanapki, a harcerki jako prezent na swoje 30-lecie otrzymały od harcerzy czekoladki, misia i kartkę - my Was też kochamy, harcerze chociaż, może nie zawsze się zgadzamy.

DZIĘKUJEMY.

ZIELONY DZIEŃ.

Jest 6.00 rano i komenda smacznie śpi, nagle słychać głośny gwizdek. Wchodzi nowa druhna oboźna;
-RAUS! RAUS!!- , krzyczy głośno w ucho Ivony.
Komenda się nie rusza i dalej śpi. Po pięciu minutach komenda dalej nie wstaje, więc oboźna wchodzi nas budzić.
Nauczyła się wieczorem taktyki Niemców "Nazis", łapie Joasi śpiwór, razem z Joasią i ciągnie ją ze schodów. Joasia dalej śpi, aż czuje coś po głowie.
Komenda wystraszona wypada z łóżka i ubiera się na gimnastykę. Halinka nie wierząc w taktyki Niemców dalej śpi. Więc tym razem nowa komendantka wchodzi z oboźną , a oboźna z dzbankiem wody. Nagle słychać głośny ryk. Halinka raptem wyskakuje z łóżka.
-Idę! Idę!- , krzyczy.
Ale jako karę druhna oboźna wylała dzban wody na Halinki głowę.
Więc godzina już jest siódma, i cała komenda śpieszy się na gimnastykę. Gimnastyka się zaczyna. Nagle zza kurtyny wyskakuje "Super Ivona!" Wykonujemy dwu godzinną gimnastykę i jeszcze w piżamach wracamy z błotem po kolana do łóżek.
Głodne jak wilki, zmarznięte jak bałwany, komenda nas jeszcze wysyła na wędrówkę. Pakujemy nasze plecaki i zaczynamy długą podróż do Szkocji Słyszymy głos oboźnej;
-Gwiazdy wskażą wam drogę, CZUWAJ!!-

Przyrzeczenie.

Na Zimowisku drużyny złożyłyśmy przyrzeczenie we trójkę. Ognisko przed złożeniem przyrzeczenie było wspaniałe. Druhna Irma Pietron - Paluch była przy nim z gitarą. Złożenia przyrzeczenie było ogromnym przeżyciem dla nas. Kochamy Harcerstwo i zostaniemy harcerkami na zawsze.

Wanda Grabowska, Helena i Klara Pluskowskie.

Halinki Urodziny.

Ja idę na Halinki urodziny. Ja muszę mieć mundur na sobie, a ja nie mam munduru. Jak nie pójdę na Halinki urodziny to będzie mi smutno!

Magda Włodarska - 6 lat..

Niespodzianka!!!! Sto lat Halinko, od zuchów i harcerek!!!!

Sprawność "Doktor Dolittle".

Ja bardzo lubiłam sprawność Doktora Dolittle. Przez tą sprawność bawiłyśmy się w różne gry. Musiałyśmy wymyśleć piosenkę dla naszych szóstek - Polinezja i Ci - Ci. Czasami Doktór Dolittle przyjeżdżał do nas i pytał nas pytania.

Julia Osada - 9 lat..

Na koniec naszej sprawności przyjechał z Afryki Doktor Dolittle. On miał ze sobą różne dzikie zwierzątka jak:małpy, papugi, goryle, ptaszki .....

Ja lubiłam małego ptaszka bo był kolorowy. Doktór pytał nas jakie znamy piosenki. Mojej szóstki piosenka była:

Ci - Ci!
łaka Ci - Ci!
łaka Ci - Ci są małpy! } x2
oooooooooooooooooo!!!
Ci - Ci!!!

Monika Siwek - 6 lat..

Psychika Przeciętnego Harcerza.

A więc opowiadamy na przyjemny list pewnego harcerza - można by powiedzieć, przeciętnego harcerza z drużyny 7 - ki.

Najpierw chciałybyśmy się spytać, skąd harcerze dostali ten pomysł, że my się tak nimi zachwycamy? Przecież zawsze mówią, że ich ignorujemy. Nie domyślają się, że nie chcemy ich znać.

Drugi punkt: Pisze harcerz dalej że;"Na Wigilii dzieląc się z nami opłatkiem, rzucają się całować nas, nie zwracają uwagi że, żaden z nas się nie mył od 2 tygodni", może to się harcerzom przyśniło, bo przez ostatnię parę lat harcerki organizują Wigilię tylko i wyłącznie dla harcerek, na którą chłopcy nie są zaproszeni.

Ponieważ nasi chłopcy tak" posłusznie" śpiewają i tak im się podoba "C'est ecrit dans le ciel" - ucieszy ich wiadomość, że znamy również tą piosenkę po Francusku - nauczymy was!!

Kobieta dzisiejsza żyje najlepiej kiedy jest sama (przynajmniej ma trochę spokoju - red!!). A więc siostry - brońmy się, uciekajcie od nich bo, "przecież nie są nas warci"!!!!!! Jak jest śpiewane w piosence zespołu "U2"; "kobieta potrzebuje mężczyznę jak ryba potrzebuje roweru".

Czytelnicy, czy się nam dziwicie że udawamy że ich nie znamy? Proszę, oglądnijcie zdjęcie naszych "pięknych" harcerzy!!!!!!! A więc co myślicie? Chyba lepiej nie mówić.

harcerskie.pl

Serce "Kaziukowe."

W tym roku robiłyśmy serce "Kaziukowe" u druhny Ivony. Druhny Ivony mama pomagała w robieniu ciasta. Elżunia G wyczuła zapach Kaziuk i nawet uczestniczyła w naszej zbiórce - a mundur Elżunia? (Za dużo gra w "tennisa", co nie? - red.)

Nasza Elżunia tak barzo lubi fartuszki w kwiatki, ale jakoś na zbiórce nie chciała go założyć? Pani Kowalczyk nawet zaproponowała zawiązania go, ale Elżunia twardo stała. Zbiórka się skończyła cudownym zapachem serc Kaziukowych. Elżunia pojechała do domu z uśmiechem na twarzy i dobrym humorem.

przyprawam Noc → Dzień Wędrowników.

Przyszłyśmy ciekawe co nasi wędrownicy zorganizują dla nas w swoim "Dniu Wędrowników". Parami próbowałyśmy rozwiązać szyfr na tablicy. Szkoda, że druh Szczepowy wszystko wymyślał w ciągu gry. Ja byłam parą Stefana Ścibora.

- Hej Ivona ! Co tam szepczesz w ucho Stefana? - Druhna Joasia krzyknęła zdenerwowana.

- Tylko plany rozwiązania szyfru, - odpowiedziałam jej.

Michał D z Joasią próbowali wyszpiegować nasz szyfr,ale nie poddaliśmy się!

Irek z Anią G.....marzyli o chmurach i pięknym czystym morzu dookoła biało piaszczystej wyspy w Hawai. W międzyczasie Halinka z Adamem M, co można dalej mówić?..

- Gdzie jest tablica? - Pyta Adam.

- Przecież prosto przed Tobą Adam, naprawdę, obudź się ! Gra się kończy!!!!

Raptem wszyscy wybiegli z budynku. Szyfr był rozwiązany, szukamy dalej ——— kartka jest powieszona wysoko nad drzwiami, Stefan S sięga, Michał prawie w płaczu!!

- Nn....nnn, - próbuje wymawiać Stefan.

- Przeczytaj to Ivona. - Odpowiada Stefan.

-Skarb jest na scenie!!!! - Krzyknęłam głośno.

Wszyscy polecieli do sceny gdzie Stefan S znalazł skarb.

-Ale my w pierw rozwiązałyśmy szyfr!! Krzyknął Michał D.

-To nie jest sprawiedliwe! - Michał prawie w płaczu.

-Nie płacz Michał to tylko gra, masz, - Wyciągam czekolady (skarb) i częstuję Michała.

Podwieczorek był pyszny druhna Magda D, (przyboczna) napewno żałuje że nie spróbowała hynduskiego jedzenia. Magda jakie gościny mogły być ważniejsze?? Przecież tu u nas było o wiele weselej!!!!!

Dzień się skończył z poważnym wędrowniczym ogniskiem, przy którym śpiewaliśmy z entuzjazmem i pełen radości a w dodatku wędrowniczki śpiewały niektóre piosenki w 24 głosy?!! To wcale nie źle skoro tylko czworo nas uczestniczyło w tej imprezie!!

Druhna Irma P - P byłaby zadowolona z nas.

Ivona K

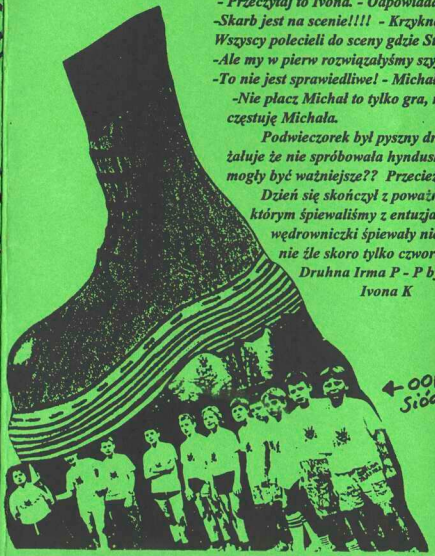

← oops.... Siódemka!

Reklama.!!!!
Szukamy nowych, chętnych do pracy jako aruzynerze i przyboczne przy gromadzie zuchów "Bratki" od września 93.
Zgłoszenia do druhny Joasi Ostrowskiej.
(nr. tel 081767-3932.)

IMIĘ	WZÓR DOSKONAŁOŚCI.	AMBICJE	ULUBIONA HARCERKA.	ULUBIONA PIOSENKA.	ULUBIONY PROGRAM.
① MICHAŁ.D	NAPOLEON	CHCĘ DOROSNĄĆ	HELENA PLUSKOWSKA	"MAM PIĘKNE GROMO KOKOSÓW".	"OPEN UNIVERSITY."
② STEFAN.S	MADONNA	BYĆ DRUŻYNOWYM	KLARA PLUSKOWSKA.	"I'M JUST A MATERIAL GIRL."	"JANE FONDA WORKOUT"
③ ALEKSIO.P	JOHN MAJOR	BYĆ PREMIEREM	EWA HERZ.	HYMN NARODOWY	"PARTY POLITICAL BROADCAST"
④ MICHAŁ.P.	BUG BUNNY	BYĆ "BUNNY GIRL"	WANDA GRABOWSKA	"LOONY TUNES"	"ROLF HARRIS CARTOON TIME"
⑤ EDZIO.O	PAPIEŻ	BYĆ PAPIEŻEM	ELŻBIETA GUNN	ABBA OKCE	"SONGS OF PRAISE"
⑥ OKER.C	PAN ORGANISTA	GRAĆ DUET Z PANEM ORGANISTĄ	AGNIESZKA ZABŁOCKA	FUGA H-MOL	AMADEUS
⑦ ROBERT.R.	JOASIA OSTROWSKA	BYĆ DOBRYM MĘŻEM.	JOASIA OSTROWSKA	MARSZ ŚLUBNY WAGNER'A.	"HUSBANDS & WIVES"
⑧ JAN.S	NAJWIĘKSZY CZŁOWIEK ŚWIATA.	BYĆ NAJMNIEJSZYM CZŁOWIEKIEM ŚWIATA.	MAGDA DUDZIEC	"RECORD BREAKERS."	"RECORD BREAKERS"
⑨ NAPOLEON.M.	MARIUSZ	BYĆ SZCZEPONYM	IWONA KOWALCZYK	HYMN HARCERSKI.	"SOLDIER SOLDIER"
⑩ IREK.O	KRÓLOWA	SPOTKAĆ SIĘ Z KRÓLOWĄ	JEJ KRÓLEWSKA MOŚĆ (DOROTA MAŁKIEWICZ)	"GOD SAVE THE QUEEN"	PRZEMÓWIENIE ŚWIĄTECZNE KRÓLOWEJ.
⑪ MARIUSZ.S.	LECH WAŁĘSA	CHCIAŁBYM MIEĆ WĄSY JAK L. WAŁĘSA	LECH WAŁĘSA	CHCIAŁBYM MIEĆ WIELKIE WĄSY JAK L. WAŁĘSA.	ŻYCIORYS L. WAŁĘSY.

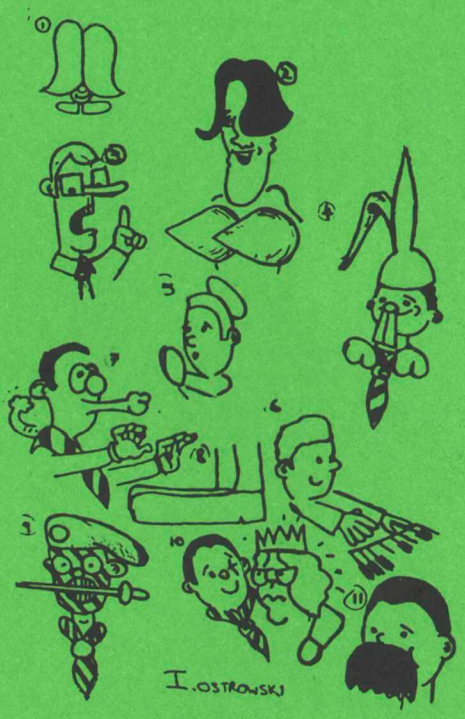

Listy!!

22 ego lutego ~ "Dzień Myśli Braterskiej":~
Jedna harcerka otrzymała list od harcerzów w Z.H.R'u z Wejherowa.
Wspominamy również Zlot w Olsztynie.
A więc, niech wszyscy złączymy się myślami jako "jedna harcerska rodzina".

Dziękujemy serdecznie za list!

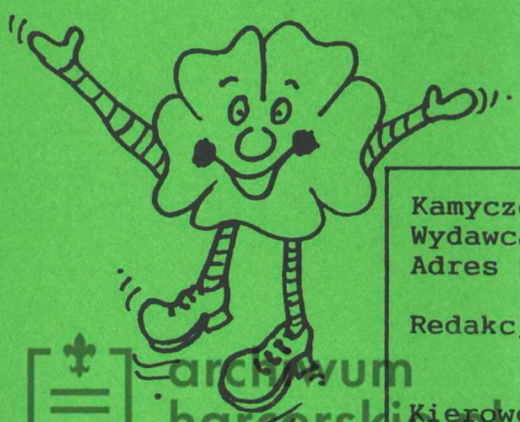

Kamyczek Nr.1 4.IV.1993
Wydawca: Szczep Świętokrzyski
Adres redakcji: 50 Nightingale Lane
London SW12
Redakcja: H. Bogdanowicz
A. Grabowska
I. Kowalczyk
Kierowca samochodu: J. Ostrowska

archiwum harcerskie.pl